



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. X: 2012

Data odczytu: 14.11.2012

Nr 30 (335)

Data wydania: 14.17.2012

=====

895. spotkanie

Marek Prabucki

Dzieje obrazu św. Franciszka Ksawerego w kościele oo. jezuitów w Grudziądzu w XVII i XVIII w.

W roku 1622 biskup chełmiński ks. Jan Kuczborski, - a rządził diecezją chełmińską w latach 1614 – 1624 po zmarłym biskupie Macieju Konopackim – sprowadził do Grudziądza ojców jezuitów, osadzając ich jako kaznodziejów i misjonarzy przy kościele farnym.

Dzięki życzliwości i poparciu rodzin katolickich na Pomorzu, głównie rodziny Działyńskich powstaje w roku 1651 kolegium czyli gimnazjum dla kształcenia młodzieży. Budowę kościoła jezuickiego skończono w roku 1721 i dnia 3. grudnia tego samego roku został on konsekrowany pod wezwaniem świętego Franciszka Ksawerego, którego obraz cudami słynący w roku 1722 uroczystie zostaje przeniesiony do kościoła jezuickiego z Jabłonowa. Do czasu wykończenia budowy własnej świątyni pracowali ojcowie jezuici przy kaplicy Działyńskich, wchodzącej w obręb murów kościoła farnego. Od okupacyjnego dekretu Fryderyka II Grudziądz staje się miastem pruskim. Ojcowie jezuici uczą jednak nadal w swoich szkołach, oraz pracują jako misjonarze, aż do roku 1781, w którym to król pruski kazał ogłosić dekret a kasacji zakonu, a kolegium jezuickie zamieniono na gimnazjum protestanckie, by w roku 1816 gmach i kościół jezuicki oddać w użytkowanie katolickiemu seminarium nauczycielskiemu.

Gdy pod koniec XIX w., rząd niemiecki wybudował nowe seminarium przy dzisiejszej ulicy Legionów, gmach byłego kolegium nabył magistrat na ratusz a kościół nadal pozostał pod opieką seminarium. Ten stan rzeczy utrzymywał się do 1936 r., kiedy to po załatwieniu z władzami państwowymi sprawy oddania kościoła, powrócił on w ręce jezuitów sprowadzonych ponownie.

Jedną wiadomość o cudownym obrazie św. Franciszka w Jabłonowie powzięto z kronik dawniejszych ojców jezuitów w Grudziądzu. Skąd się wziął ten obraz, kiedy i jak go wykonano, jak zabrano - w kronice nie zapisano. Kronika tylko wspomina, że się znajdował w ołtarzu i był „bardzo miły i łagodny” i że dookoła cudami słynął. Jeżeli ktoś chorował, albo w innej jakiejś był potrzebie a ofiarował się do św. Franciszka w Jabłonowie, zwykle był pocieszony. Ludzie do niego przychodzili z daleka lub przez pisanie polecali się przyczynie do tego świętego. Wotów kosztownych bardzo wiele znajdowało się przy obrazie. O łaskach doznanych za przyczyną świętego Franciszka kronikarz Grudziądzki wspomina w wielu miejscach, a oto niektóre z nich.

„Jezuita z odległego klasztoru przez długi czas ciężko chorował na febrę. Nic mu już nie pomagało i był bardzo wycieńczony. Prosił wtedy w liście do swoich współbraci, aby się

za niego modlił przed cudownym obrazem św. Franciszka w Jabłonowie. Odprawiwszy wotywę 24 listopada 1681 r. w Jabłonowie febra ustąpiła od tego dnia”.

„W roku 1735 w Grudziądzu na przedmieściu cztery osoby chorowały i już były na śmierć zaopatrzone, ofiarowano ich do świętego Franciszka i zostali uzdrowieni nagle. W roku 1702 pani Borowska, dziedziczka Białochowa leżała 18 niedziel ciężko chora. Raz było już bez przytomności i wszyscy myśleli, że kona. Wtem, jakby z natchnienia Bożego ukłękli do świętego Franciszka i ją ofiarowali, poczem zaraz poczuła się lepiej i niebawem wyzdrowiała. Zeznała ona potem, że w chwili, gdy leżała bez przytomności i gdy była ofiarowana widziała jakby była na jawie i że święty Franciszek ukazał się zupełnie tak, jak na obrazie wygląda. Stał przed łóżkiem i jakby ręką ze wszystkich boleści ją uwolnił, bo naraz poczuła się lepiej. Z wdzięczności zawiesiła kosztowne wotum w kaplicy swej domowej, jaką miała w ogrodzie w Białochowie”.

Jezuici grudziądzcy już dawno pragnęli u siebie w klasztorze posiadać ten cudowny obraz. Życzeniu temu stało się zadość. W roku 1722, kiedy nowy ich kościół był ukończony, cudowny obraz świętego Franciszka Ksawerego zostaje przeniesiony z Jabłonowa. Jako dzień przenosin obrazu wyznaczono uroczystość świętego Franciszka Ksawerego, któremu także nowy kościół równocześnie poświęcono. W uroczystościach tych brało udział prawie całe miasto. Aktu przenosin dopełnił ówczesny administrator diecezji chełmińskiej, kanonik Wysocki, Już dzień poprzednio w wigilię przyniesiono cudowny obraz z Jabłonowa i złożono go tymczasowo w kościele św. Ducha u dawniejszych Panien Benedyktynek. W sam dzień przed nabożeństwem udali się wszyscy po cudowny obraz. Chór śpiewaków wykonał pieśń na cześć św. Franciszka Ksawerego, następnie profesor retoryki miał przemowę. Cudowny obraz został umieszczony w wielkim ołtarzu i dalej sływał swymi cudami i łaskami, a oto niektóre z nich.

„W roku 1734 pewien małżonek z wyższej szlachty także ciężko chorował i lekarze nie mieli już nadziei. Pobożna małżonka uczyniła ślub do świętego Franciszka, o którym jednak choremu mężowi nic nie mówiła. I otóż prawie od tego momentu był zdrow i po kilku dniach ślub wypełnił. Jeszcze dziwniejsze było to, co sam potem zeznał, że to się stało właśnie w tej samej chwili, kiedy go żona ofiarowała”.

„W roku 1737 Ojciec Górski, jezuita z kolegium naszego grudziądzkiego niebezpiecznie na śmierć zachorował, był już sakramentami świętymi zaopatrzony. Wtem zaledwie wezwał pomocy św. Franciszka Ksawerego, zaraz ozdrowiał. Później sam to zeznał i kazał zapisać w kronice”.

Jeżeli dawniej w Jabłonowie był taki napływ ludu i zaufanie do świętego Franciszka Ksawerego, tym więcej było także w Grudziądzu po przeniesieniu cudownego obrazu, gdzie posługa duchowa dla wiernych była bardzo dostępniejsza.

Bardziej uroczyste i sławniejsze były też odpusty świętego Franciszka, gdzie kazań w tym dniu było kilka. Bieglejsi uczniowie wygłaszali zwykle po południu pochwalne hymny i różne deklamacje pobożne na cześć świętego. Ojcowie jezuici poświęcali także olej świętego Franciszka, który okazywał się bardzo skutecznym w chorobach, a używano go na rany.

Takie to nabożeństwo i łaski bywały dawniej. Niestety wszystkie te pobożne praktyki ustały na skutek kasaty zakonu ojców jezuitów w 1781 r.



Krótki życiorys św. Franciszka Ksawerego.

Święty Franciszek Ksawery żył w 1. połowie XVI wieku a rodem był z Hiszpanii. Przez dłuższy czas był profesorem na akademii w Paryżu. Później pozyskał go dla chwały boskiej

św. Ignacy Loyola, któremu potem pomógł zażyć tyle sławy - zasłużony zakon Towarzystwa Jezusowego. Utrzymuje się, że po świętym Pawle żaden apostoł tyle różnych narodów nie nawrócił, co on. Po śmierci ciało jego złożone zostaje w kościele katedralnym w Goa. Kanonizowany został w roku 1622. Kilkadziesiąt lat po kanonizacji święty Franciszek Ksawery zasłynął także i u nas w cudownym obrazie najpierw w Jabłonowie a potem, po sprowadzeniu go do Grudziądza - w kościele jezuickim.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.